

Obchodzenie pól -bobrowscy chorągwiarze

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych - w Lany Poniedziałek w Bobrownikach gm. Nieborów koło Łowicza odbyło się tradycyjne święcenie pól.

Procesja mężczyzn z chorągwią Jezusa Zmartwychwstałego wyrusza wczesnym rankiem około godziny 3:00. Mężczyźni zbierając się i zwołując uderzają w kocioł, który wydaje szczególny głos. Kocioł używany jest podczas mszy Rezurekcyjnej i obchodu pól. Chorągwiarze obchodzą granice naszej miejscowości śpiewając pieśni Wielkanocne np. Chrystus Zmartwychwstaje, Wesoły nam dzień nastał. Po każdej zwrotce słychać uderzenia w kocioł, którzy niosą dwaj mężczyźni, trzeci zaś bębni.

Trasa przemarszu chorągwi liczy 25 km i rozpoczyna się w połowie Bobrownik, skąd grupa rusza do pierwszego kopca granicznego Bobrowniki - Mysłaków, następnie do drugiego kopca Bobrowniki - Dzierzów, potem do trzeciego Parma - Dzierzówek - Bobrowniki. Następnie chorągwiarze spożywają śniadanie w lesie, w którym uczestniczy proboszcz tutejszej parafii ks. Maciej Zakrzewski, potem udają na cmentarz, gdzie odmawiają Litanie do Wszystkich Świętych i udają się na obchód Parafialnego Kościoła i tzw. Osiedla i Traktu Bobrownik.

Ostatni czwarty kopiec Mysłaków - Zielkowice - Bobrowniki zamyka granicę obchodzonych pól, chorągwiarze wyruszają w pochodzie przez wieś Bobrowniki śpiewając pieśni Wielkanocne i uderzając w kocioł. Po drodze grubym kropidłem (można było zostać mokrym od głowy do stóp) święconą wodą kropią wychodzących do nich mieszkańców, za co oni wrzucają do puszki drobne datki. Za zebrane datki chorągwiarze postanowili ufundować obraz św. Izydora - patrona pól i urodzaju, który namalowała Halina Kulikowska.

Chorągwiarze wyświęcają nowo wybudowane domy, aby w tym domu żyło się bez klęsk żywiołowych, pożarów, w zdrowiu, szczęściu i dobrobycie, w zamian gospodarze przygotowują poczęstunek. Przy każdym przydrożnym krzyżu (jest ich 5) chorągwiarze śpiewają pieśń „Przez Twoje Zmartwychwstanie”.

W Bobrownikach tradycja obchodzenia pól istnieje od nie pamiętnych czasów, najstarsi ludzie w naszej miejscowości mówią, że już ich dziadkowie i pradziadkowie obchodzili pola. Obchodu pól dokonują w nadziei, że Bóg będzie miał w opiece nasze pola i domostwa, że będzie chronił je przed żywiołami, a chroniona ziemia da obfite plony.

Prawdą jest, że (odpukać w niemalowane) Bobrowniki nie doświadczyły poważnych powodzi, gradobicia i pożarów w ostatnim stuleciu. W procesji uczestniczy od 30 do 60 chorągwiarzy w

rożnym wieku. W tym roku najmłodszym uczestnikiem był 10-letni Szymon Sierota, najstarszym mężczyzną Jan Przyżycki (72 lata), który chodzi z chorągwią od 12 roku życia. W Bobrownikach w święceniu pól brał udział 59 razy. Wartą odnotowania tradycją jest wzajemne kłanianie się sobie chorągwi podczas spotkania pochodów chorągwiarzy z różnych okolic. Młodsza chorągiew trzykrotnie kłania się starszej. Jeżeli chorągwiarze spotykają się przy jednym granicznym kopcu, wówczas młodsza chorągiew przepuszcza starszą.

Wśród okolicznych wsi Bobrowska chorągiew jest najstarsza. Chorągwiarze z Bobrownik stworzyli również własną tradycję dla mężczyzn wstępujących do grupy. Każdy z nich jest uroczyście przyjmowany (wyświęcany), a w podzięcie wnosi frycowe (napitek lub jedzenie). W imieniu chłopca frycove wnosi ojciec. W niedzielę Miłosierdzia Bożego (tzw. Przewody), w Kościele w Bobrownikach odprawiana jest msza w intencji chorągwiarzy, wyświęconych pól i mieszkańców. Na mszy spotykają się chorągwiarze wraz z chorągwią z Bobrownik, Parmy oraz Placencji - w tych miejscowościach ta tradycja jest kontynuowana do tej pory.

autor: Dorota Skolimowska